Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
20 czerwca 1942 r.
Nr. 284
Cena w Wilnie 5 fen.

Tobruk okrążony

Północna część Sewastopola w rękach niemieckich

Decydujące sukcesy w walce przeciw sowieckiej twierdzy. — Dotarcie do zatoki Sewernaja. — Bombardowanie objektów portowych Murmańska i Jokongi. — Zatopienie statku handlowego o pojemności 6.000 trb. — Wzniecono pożary w budynkach składów w Brixham.

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 19 czerwca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Atak na Sewastopol doprowadził w dniu wczorajszym do decydujących sukcesów. Operujące na północnym odcinku frontu umocnień niemieckie dywizje piechoty przebiły się przez bronione silnym ogniem artylerji z udziałem lotnictwa ostatnie linie obronne nieprzyjaciela i osiągnęły na szerokim froncie zatokę Sewernaja naprzeciw miasta Sewastopol. W ten sposób wpadła w nasze ręce po ciężkich 12-dniowych walkach cała północna część twierdzy, aż do nadbrzeżnego fortu na południowo - zachodnim odcinku. Ten ostatni punkt oporu jest w przededniu zajęcia. Rozpaczliwe kontrataki Sowietów załamały się.

W południowej części frontu umocnień po ciężkich walkach rumuńskie oddziały wyparły wroga z ważnych stanowisk. Liczba jeńców i zdobyczy wzrosła w czasie od 7 do 17 czerwca do 7.585 jeńców, 20 czołgów, 68 dział i 1 baterii pancernej. W ciężkich pojedyńczych walkach zdobyto 1.288 bunkrów ziemnych i betonowych, unieszkodliwiono 43239 min.

Na pozostałych odcinkach frontu wschodniego oczyszczanie terenu za plecza postępuje naprzód. Kilka miejscowych ataków bolszewickich odparto.

Na wybrzeżu Morza Lodowatego obrzucono bombami ciężkiego kalibru urządzenia portowe Murmańska i Jokongi, przy czym zatopiono okręt handlowy o pojemności 6.000 TRB. Dalszy wielki frachtowiec został uszkodzony.

W Afryce północnej został nieprzyjaciel wyparty dalej na wschód. Niemieckie i włoskie oddziały okrążyły twierdzę Tobruk. Podczas niszczenia licznych gniazd oporu wzięto dalszych 1.000 Brytyjczyków do niewoli, zniszczono 10 czołgów, zdobyto liczny sprzęt wojenny i wielkie składy zaopatrzenia.

Na południowym wybrzeżu Anglii lekkie samoloty bojowe wznieciły za dnia pożary w budynkach składów portu Brixham.

Na obszarze wybrzeża zachodnich Niemiec pewien brytyjski bombowiec podczas dziennego nalotu wyrządził lekkie straty ludności cywilnej.

Pod Sewastopolem wyróżnił się szczególną dzielnością batalion pewnej dolno - saksońskiej dywizji piechoty pod dowództwem kapitana Schrader'a, odznaczonego Krzyżem Rycerskim, który poległ w tych walkach.

Kapitan Seiler, dowódca grupy pewnej eskadry myśliwskiej na froncie Wschodnim, zestrzelił podczas jednej nocy 3 sowieckie transportowce i 1 myśliwiec.

Katastrofalny dla Anglii wynik

ofensywy gen. Rommel'a w Afryce

GENEWA. (DNB). „Times" roztrząsając w artykule wstępnym sytuację w Libii, pisze między innymi, że wszystkie wysiłki generała Ritchie powstrzymania prącego Rommel'a spełzły na niczym. Angielskie dywizje zmotoryzowane uległy lepszemu opancerzeniu niemieckich czołgów i lepszym działom niemieckim i poniosły swoją największą klęskę w nocy z niedzieli na poniedziałek. Militarnemu geniuszowi Rommel'a udało się ścisnąć wszystkie stanowiska frontowe aliantów żelaznymi obcęgami, które otwarte są jeszcze jedynie w kierunku morza. Tam jednak w przestrzeni panuje lotnictwo niemieckie, tak że nie można liczyć na odwrót w tym kierunku. Dlatego też nie popełni się błędu przyjmując, — pisze w końcu swego artykułu wstępnego „Times" — że wynik ofensywy Rommel'a będzie dla Wielkiej Brytanii katastrofalny. Londyn ma wszelkie podstawy do najwyższego zdenerwowania i zaniepokojenia losem Libii, stanowiącej bramę na Środkowy Wschód.

ISTAMBUŁ. (DNB). Nowe zwycięstwo mocarstw Osi w Afryce Północnej i na Morzu Śródziemnym budzi duże zainteresowanie w sferach tureckich, a to tym więcej, że na początku ofensywy generała Rommel'a oczekiwano tutaj jedynie lokalnych działań bojowych zmierzających do wyrównania linij i do zajęcia stanowisk letnich przez niemiecki korpus afrykański. Prasa poranna podaje fotografie i artykuły o zajęciu El Gazela i o zwycięstwie morskim Osi na Morzu Śródziemnym. Uszakli Gil cytuje w gazecie „Son Posta" angielski optymizm przy każdorazowym rozpoczynaniu działań bojowych, że się zmusi ofensywę mocarstw Osi do wsiąknięcia w piachy pustyni libijskiej.

Pewnej zwycięstwa depeszy głównodowodzącego Auchilecka wysłanej na początku ofensywy, przeciwstawia się lakonicznie stwierdzenie gazety „Times", że Rommel cel swój osiągnął. Sadak pisze w gazecie „Akscham" że naród niemiecki dokonywuje czynów, które są jedynymi w swoim rodzaju w jego historii. Ujrzano, czego może dokonać wola i organizacja. Historia jednak jeszcze pokaże, co może zdziałać naród ponad swoje siły.

Energiczny protest narodu litewskiego

przeciwko żądaniom Mołotowa wcielenia Litwy

KOWNO. W odpowiedzi na oświadczenie komisarza ludowego Związku Sowieckiego dla spraw zagranicznych Mołotowa, że byłe państwa bałtyckie muszą być po wojnie wcielone do Związku Sowieckiego złożył pierwszy radca generalny generał Kubiliunas następującą deklarację:

Jak się dowiadujemy, komisarz ludowy Związku Sowieckiego dla spraw zagranicznych, Mołotow zażądał w czasie swojej wizyty w Londynie od rządu angielskiego, by dawne państwa bałtyckie po wojnie zostały wcielone do Związku Sowieckiego. Równocześnie zażądał Mołotow, by poselstwa Litwy, Łotwy i Estonii w Londynie zostały natychmiast zamknięte a ich sprawy i inwentarz przekazane ambasadzie sowieckiej.

Wobec tych żądań powiadam co następuje.

1. W ciągu jednorocznej okupacji bolszewizm nie tylko zmiażdżył kwitnące politycznie, gospodarczo i kulturalnie życie niepodległej Litwy, lecz poszedł już na to, by kwitnący pod względem kulturalnym naród litewski rozbić i fizycznie zniszczyć. Naród litewski, który już od dawna organicznie należał do kręgu kultury i cywilizacji europejskiej, odseparował się już poprzednio kilkakrotnie w sposób zdecydowany od czerwonego wschodu. Obecnie, ponieważ naród litewski cierpiał przez cały rok pod krwawym jarzmem bolszewickim, jest on jednomyślnie zdecydowany uczestniczyć ze wszystkich sił swoich w prowadzonej przez Wielkie Niemcy walce i w zniszczeniu bolszewizmu widzi odbudowę swojej wolności i swego dobrobytu oraz gwarancję lepszej przyszłości.

2. Naród litewski jest oburzony z powodu przykrych i kupieckich pertraktacyj, jakie prowadzi się bez zwracania uwagi na wolę samego narodu i protestuje przeciwko roszczeniom bolszewickim.

3. Naród litewski jest przekonany i gotowy użyć wszystkich sił swoich, by czerwone sztandary nie powiały już nigdy więcej nad Litwą. Pretensje i zamiary Sowietów umieszczenia Litwy znowu pod czerwonymi sztandarami uważamy dzisiaj za chorobliwe płody przewrażliwionych mózgów.

4. Naród litewski, który obecnie uwolniony został od bolszewizmu, nie chce po raz drugi poddać się tej zarazie ludzkości.

5. Odpowiedzialni przywódcy narodu litewskiego zakładają niniejszym wobec całego cywilizowanego świata swój energiczny protest przeciwko tym gwałtownym i zapowiadającym nowe wyrafinowane środki terroru zamiarom Związku Sowieckiego.

P. KUBILIUNAS

Pierwszy radca generalny.

Potwierdzono istnienie tajnych układów

BERLIN. „Basler Nachrichten" zamiast artykułu wstępnego podają do wiadomości doniesienie ze strony zagranicznej, widocznie angielskiej, które przy usiłowaniach usprawiedliwienia układów brytyjsko - bolszewickich przed szwajcarską opinią publiczną, zupełnie otwarcie przyznaje istnienie układów tajnych przynajmniej dla Bałkanów.

Nawet podaje do wiadomości, jakie sprawy terytorialne są już na porządku dziennym, a jakie mają być odłożone na później. Punktem centralnym tych bałkańskich planów brytyjsko - sowieckich jest zbolszewizowana Bułgaria, która ma utrzymać swe zdobycze terytorialne kosztem Jugosławii, Rumunii i Grecji i ma przedstawiać dla Sowietów dostęp do Morza Śródziemnego. Grecja ma się stać dominium angielskim, podczas gdy nadzieje na przyszłość Jugosławii wydają się mocno zależnymi od humoru Moskwy. Interesującym jest, że zwrot Bessarabii Związkowi Sowieckiemu jest uważany jako rzecz sama przez się zrozumiała.

Pismo Stanów Zjednoczonych „Baltimore Sun" pisze, że „Związek Sowiecki obawia się oczywiście wpływów niemieckich w krajach bałtyckich i podczas rokowań londyńskich stał ze względu na własne bezpieczeństwo na stanowisku, aby po wojnie znowu zająć kilka z tych krajów, które on właśnie anektował przed okupacją niemiecką".

•

Oburzenie na żądania Kremlu, aby mu pozostawić wolną rękę w większej części Europy dla jej zbolszewizowania, stale wzrasta i znajduje silny oddźwięk nie tylko w oświadczeniach rządów krajowych w Łotwie i Estonii, lecz również zgodnie w prasie wszystkich narodów europejskich, oddźwięk tak silny, że nie można go nie dosłyszeć. Rzadko kiedy wypowiedziano tak ostrą opinię jak w tym wypadku. Opublikowanie tych wiadomości w dzienniku „Basler Nachrichten", który raptem stał się taki mówny i niedwuznaczne stwierdzenia pisma „Baltimore Sun", są pierwszym potwierdzeniem tych szatańskich klauzul tajnych paktu sowiecko - brytyjskiego, jakie słusznie wywołały tak wielkie oburzenie. Już więcej nie może istnieć najmniejsza wątpliwość, że Churchill w dalekim stopniu zgodził się na żądanie Mołotowa.

Zmarł Korpsführer Hühnlein

Urząd prasowy Rzeszy NSDAP podaje: Korpsführer narodowo-socjalistycznego korpusu samochodowego, Reichsleiter Adolf Hühnlein zmarł po dłuższej ciężkiej chorobie we czwartek przed południem w Monachium.

Wódz Niemiec zarządził dla zasłużonego bojownika pogrzeb na koszt państwa.

Również Estonia protestuje

Zapowiedź najzaciętszej walki przeciwko planom Mołotowa

REWEL. W związku ze stanowiskiem Mołotowa w sprawie przyszłości byłych państw bałtyckich, zabrał głos estoński samorząd krajowy. Deklaracja głosi:

„Odpowiedzialne kierownictwo narodu estońskiego podnosi przed całym światem jak najbardziej energiczny protest przeciwko nieodpowiedzialnym metodom handlarskim w życiu narodów. Naród estoński, który w tych dniach wspominał wywiezionych przed rokiem z bezgranicznym okrucieństwem przez bolszewików swoich rodaków i który dokładnie wie, że zarządzenia te były tylko początkiem całkowitego zniszczenia narodu estońskiego, składa swój los i swoją przyszłość z bezgranicznym zaufaniem w ręce Wodza Wielkich Niemiec i niemieckiej armii, która przed rokiem uratowała go od zupełnego zniszczenia przez bolszewizm. Jego wiara, że czerwone sztandary już nigdy nie załopoczą w Estonii jest niewzruszona.

Naród estoński, który bez granic cierpiał pod bolszewickim panowaniem i stracił niezastąpioną liczbę ludzi, walczy swoimi oddziałami ochotniczymi ramię przy ramieniu ze swymi niemieckimi towarzyszami i energicznie zastrzega się po wieczne czasy wszelkiej opieki plutokratyczno-bolszewickich machinacyj".

Program uroczystości w Wilnie

z okazji rocznicy wyzwolenia od bolszewików

W dniach 21 i 22 czerwca z okazji rozpoczęcia przed rokiem przeciwko bolszewikom wojny wyswabadzającej przewidziany jest również w Wilnie program wielkich uroczystości. W niedzielę 21 czerwca, w wigilię święta odbędzie się o godzinie 19 we wszystkich świątyniach nabożeństwo dziękczynne. O północy wszystkie dzwony kościelne ogłoszą dzień święta.

Poniedziałek o godz. 6-ej rano: wielka pobudka przeprowadzona przez pochód orkiestry drużyny służby bezpieczeństwa, która wśród dźwięków muzyki przeciągnie przez ulice Wilna.

O 9 godz. odbędzie się zwolnienie ułaskawionych więźniów.

O 10 godz. schodzą się przedstawiciele wojska, zarządu cywilnego i litewskiego samorządu na ciche wspomnienie o bohaterach na cmentarzu bohaterów w Zakrecie.

O godz. 11 odbędzie się uroczyste requiem we wszystkich kościołach wileńskich za poległych żołnierzy litewskich.

Na godz. 12 przewiduje się wielką manifestację na Placu Katedralnym. Przemawiać będzie Gebietskommissar miasta Wilna Kreisleiter Hingst, a w zastępstwie komendanta wojskowego pułkownik Fehn. Następnie defilada oddziałów wojska i policji przed komendą placu przy ul. Gedymino.

O godz. 15 odwiedza Gebietskommissar razem z komendantem wojskowym rannych w szpitalu wojskowym.

Punkt szczytowy uroczystości stanowić będzie wielka publiczna manifestacja w Ogrodzie Bernardyńskim. Podczas tej imprezy, która przeplatana będzie produkcjami muzycznymi orkiestry drużyny służby bezpieczeństwa i orkiestry miejskiej straży ogniowej, przemawiać będzie do ludności Gebietskommissar Hingst i burmistrz wileński Dabulevicius.

Wieczorem odbędzie się w wileńskim teatrze miejskim zamknięte uroczyste przedstawienie opery „Traviata", na które Gebietskommissar miasta Wilna zaprosił rannych żołnierzy.

O godz. 19 Filharmonia daje uroczysty program przy bezpłatnym wejściu dla ludności Wilna. Zespół ludowy i chór Ciurlionisa wypełnią po większej części barwny reportaż tego programu.

O godz. 21 urządza Gebietskommissar miasta Wilna wspólną kolację dla rannych żołnierzy w sali „Valgis".

Ludność ma w tym dniu okazję za wolnym wstępem oglądać we wszystkich kinach wyświetlane obecnie filmy.

Dzień 22 czerwca ogłoszono jako dzień święta. W szkołach odbywają się w tym dniu krótkie uroczystości, nauki niema. Dla całego Okręgu Generalnego Litwy zarządzono wywieszanie chorągwi. 21 i 22 czerwca przeprowadzona będzie na rzecz Samopomocy zbiórka uliczna, w czasie której będą sprzedawane odpowiednie odznaki. Pan Gebietskommissar ułaskawia więźniów. Kina dają w tym dniu bezpłatne przedstawienia.

Pierwsze opisy bitwy

RZYM. Na zaproszenie włoskiego ministra oświaty narodowej Pavolino wczoraj przyjęła prasa udział w demonstrowaniu pierwszych obrazów filmowych z wielkiej bitwy morskiej przy Pantellerii na Morzu Śródziemnym. Film był nakręcony przez oficerów broni powietrznej przyjmujących udział w walkach: pokazuje on użycie włoskich samolotów torpedowych od chwili ich odlotu z lotniska macierzystego aż do momentu końcowego zwycięskiego ataku. Widać było „jak nieprzyjacielski kontrtorpedowiec został trafiony i zatonął i jak grupa pięciu czy sześciu statków nieprzyjacielskich pozostała na polu bitwy otoczona gęstymi chmurami dymu.

Ameryka śpi źle...

Don Eddy opublikował w czasopiśmie „The American" artykuł p. t. „Elegia o bezsenności", który podajemy poniżej:

Gdy przed trzema laty spotkałem swojego przyjaciela Doc'a, nie powodziło mu się zbyt dobrze. Miał niedużo klientów, a do tego co miesiąc staczał walkę o czynsz. Ale jako lekarz miał otwartą głowę, i nie wątpiłem, że pewnego dnia będzie miał szczęście. Pomimo to zdębiałem, gdy go niedawno temu zobaczyłem: zmienił się do niepoznania. Doc stał się bogatym człowiekiem. Zaciekawiony, zapytałem: „Jak się to stało?".

„Miałem już dość dłubania w chorych ciałach. Spróbowałem więc z chorymi umysłami. Zrobiłem się specjalistą od „bezsenności". Otworzyło mi to oczy na jedno z typowych zjawisk naszych czasów. Bezsenność stała się nagle masową chorobą numer 1. W dużej mierze przyczyniła się do tego wojna. Od chwili eksplozji w Europie 1 września 1939 r., a zwłaszcza, gdy prawdopodobnym się stało, iż także my weźmiemy udział w wojnie, bezsenność zataczała co raz to szersze kręgi. Niektórzy fachowcy obliczają, że na bezsenność cierpi pięć razy więcej ludzi niż na sercowe choroby i jedenaście razy więcej ludzi niż na raka. Inni twierdzą, że cierpi na nią co trzeci Amerykanin.

Był czas, że cierpieli na nią głównie grubasi: lśniący jak masło — i okrągli jak „jajko". Czasy te minęły. Ludzie, którzy muszą wykonywać przykrą pracę w zakładach uzbrojeniowych, nie mogą sypiać z powodu kłopotów, jakie mają. Tak samo ich szefowie, którzy leżą w łóżku z otwartymi oczami i głowią się, skąd, do diaska, wziąć pieniędzy na zapłacenie w przyszłym roku podatku dochodowego.

Proszę do tego doliczyć miliony ludzi, którzy chronicznie się martwią, i panu na pewno zacznie świtać w głowie, o co chodzi: o epidemię.

Bezsenność jest matką multimilionowodolarowego przemysłu, produkującego co najmniej 800 różnych środków i środeczków nasennych. Trzeba zobaczyć, jaki jest ich zbyt. Jeden tylko oddział nowojorskiego domu handlowego spuścił więcej niż za milion dolarów lekarstw około setce tysięcy ludzi łaknących snu. Z powodu bezsenności powstała niesłychana ilość specjalistów od snu: psychiatrów, psychologów, psychoanalityków i zawodowych „słuchaczy", którzy za niedużą opłatą przysłuchują się ich ględzeniu, dopóki z wyczerpania nie zasną. Masażyści mają trzy razy więcej klientów niż dotąd. Czego dokonała bezsenność w zakresie dochodów lekarzy domowych, jest po prostu nie do wiary.

Ale to wszystko nie interesuje tego, kto cierpi na bezsenność. Obchodzi go tylko jedno: jak się jej pozbyć. Wobec tego, że rozmawiałem z różnymi specjalistami, jestem przekonany, iż z bezsennością można sobie poradzić, pomimo że wymaga to czasu, pieniędzy i wytrwałości.

Jeśli się czegoś nauczyć, można to i zapomnieć. Nazywa się to wówczas odprężeniem. Aczkolwiek wydaje się to łatwe, jest to w rzeczywistości niezwykle trudne. Jedna z czołowych szkół na polu badania naukowego posuwa się tak daleko, że twierdzi, iż tylko 16 procent ludzi na świecie potrafi spać zupełnie się odprężając; reszta, 84 procent, właściwie wcale nie śpi, lecz wypoczywa z zamkniętymi tylko oczami. Jak się odprężyć? Z wszystkich zapytanych, tylko 24 wiedziało, jak to robić. Pierwszy siadał na podłodze jak fakir, głęboko oddychał przy otwartym oknie, aż mu się zakręciło w głowie. Pewna pani nalepiła na suficie swojej sypialni setki błyszczących gwiazd. Co wieczór liczyła je, dopóki nie zasnęła. Inny mężczyzna osiągnął odprężenie w ten sposób, że zdejmował piżamę i spał bez niej. Stało się to modne i obecnie około jednej szóstej wszystkich mieszkańców miasta tak postępuje. Zwalczają ten sposób fabrykanci koszul nocnych.

Inny znów położył sobie na ciele kawałek papieru jedwabnego i leżał bez ruchu by papieru nie zrzucić.

Przez pewien czas lekarze przepisywali na bezsenność kufel ciepłego piwa. Nieco później przepisywali letnią herbatę. Dzisiaj często zalecają ciepłe mleko. Pierwotnym celem było doprowadzenie czegoś do żołądka, by ściągnąć krew z mózgu. Niekiedy to skutkuje, chociaż według najnowszych badań medycznych anemia mózgu nie ma nic wspólnego ze zdrowym snem. Albowiem ja sam spotkałem na południu, gdzie panuje ogromny skwar, ludzi zaklinających się, że doskonale im robi pigułka z pieprzu (zażyć przed snem). A pewna pani w Michiganie piła przed snem syrop klonowy (wypić jednym tchem). Trzeba jednak stwierdzić, że każdy, kto pije przed snem, ma przeciwnika, przysięgającego, iż może spać tylko wówczas, jeśli ma pusty żołądek.

Następnie są jeszcze grupy hołdujące zasadzie, trzymać głowę nisko, trzymać głowę wysoko. Znam n. p. człowieka, który to robi w sposób następujący: kładzie się na łóku poprzecznie, a głowę umieszcza na niskim stoliku.

Jeden z moich przyjaciół nie może spać, jeśli nie trzyma w łóżku nóg o 13 cm. niżej niż głowę. Jest komiwojażerem, ale to mu nie przeszkadza: w walizce z próbkami ma zawsze klocki do łóżka. Znam także inne ofiary bezsenności, które uporczywie twierdzą, że głowa musi być wyżej niż nogi. Wobec tego wracamy do teorii, że trzeba odciągnąć krew z mózgu.

Szczytem luksusu w zakresie dążenia do spania było mieszkanie pewnego przemysłowca Pensylwanii, które sam widziałem. Jego sypialnia jest tak uszczelniona, że nie dochodzą do niej żadne odgłosy ani powietrze. Łóżko długości ośmiu stóp, szerokości sześciu stóp, ustawione jest w środku pokoju. Przy pomocy dźwigni reguluje się sprężyny, zależnie od tego, czy się chce je mieć miękkie czy też twarde. Kołdra jest zaopatrzona w elektryczny aparat, regulujący ciepło. Do tego trzy różne typy poduszek, oparcie grzbietu z podpórkami dla łokci, lampa do czytania, a u głowy szereg przegródek z lampami, książkami, telefonem, aparatem radiowym i zegarem wygrywającym różne melodie!

Bardzo często powodem bezsenności są kłopoty w interesie. Kiedy pani Stone pewnej nocy się przebudziła, stwierdziła, że jej mąż nie zmrużył jeszcze oka. Zapytała co go męczy. „Jutro trzeba uregulować rachunek mr. Hardwitzowi, a ja nie mogę go zapłacić" — odpowiedział ze smutkiem.

Dobra połowica żachnęła się. „Co? Jutro trzeba zapłacić rachunek mr. Hardwitzowi, a ty nie możesz zapłacić? A ty nie śpisz i kłopoczysz się? Śpij spokojnie, i pozostaw kłopoty mr. Hardwitzowi!"

(„Korafle").

Bitwa koło Pantellerii

RZYM. W komunikacie wojennym włoskim ze środy powiedziano, że broń powietrzna bombardowała port Tobruku i zestrzeliła 3 Curtisy. Oddziały broni powietrznej atakowały we dnie i w nocy obiekty wojskowe w Halfar i Micabba trafiając w cele. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił.

Samoloty niemieckie zestrzeliły w pobliżu wyspy Linosa 1 angielski samolot, biorąc do niewoli jego załogę.

Na wodach Kanału koło Sycylii, gdzie odbyła się zwycięska bitwa powietrzna i morska, otrzymująca swą nazwę od wyspy Pantelleria, uratowano kilkaset angielskich oficerów i marynarzy z zapalonych lub zatopionych statków wojennych i handlowych, w tej liczbie mniej więcej około setki rannych.

Najdroższa wojna

STOKHOLM. Sir Kingsley Wood wniósł projekt w Izbie Gmin udzielenia dalszego miliarda funtów dla celów wojennych, który został akceptowany. Sir Kingsley Wood oznajmił, że wydatki tygodniowe Anglii na wojnę wynoszą 68 i trzy ćwierci milionów funtów i oświadczył, że jest to najdroższa wojna wszystkich czasów.

Na prawdę jest to najdroższa wojna wszystkich czasów dla Anglii. Gdyż kosztuje ona nie tylko miliony funtów, kosztuje ona — całe Imperium!

Zabójcze uderzenia

TOKIO. Miarodajne koła japońskie dają wyraz swemu przekonaniu, że proklamowane ze strony niemieckiej rozszerzenie strefy wojennej na wodach Atlantyku i morzach przyległych okaże się w niezbyt dalekiej przyszłości zabójczym uderzeniem dla komunikacji morskiej między Anglią a Ameryką. Proklamacja niemiecka jest naturalną konsekwencją przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Spotęgowana działalność niemieckiej broni podwodnej od stycznia utworzyła w Ameryce prawdziwy głód tonażu. I gdy wreszcie połączenie Anglii ze Stanami Zjednoczonymi będzie zupełnie sparaliżowane, to wówczas również załamie się polityczne porozumienie między obydwoma tymi aliantami.

Przeciwko nadużywaniu wolności słowa

SANTIAGO DE CHILE. (DNB). Rząd zwrócił się z oficjalną odezwą do prasy chilijskiej, by związane z wojną zagadnienia traktowała ze stanowiska wyższych interesów i omawiała je z jak największą delikatnością i poważaniem w stosunku do wszystkich krajów prowadzących wojnę i nie czyniła w żadnym wypadku osobistych i obrażających wycieczek wobec zagranicznych naczelników państw, rządzących i dyplomatów.

Rząd nie ścierpi, mówi się w odezwie, by nadużywanie wolności prasy wywierało ujemny wpływ na stosunki Chile do zaprzyjaźnionych rządów. Rząd będzie wszelkimi ustawowymi i urzędowymi środkami karał surowo sprawców takich publikacji.

Ponowny apel Bose'go

BERLIN. (DNB). W odezwie radiowej do swych ziomków wczoraj wieczorem Subhas Chandra Bose oświadczył, że dzięki naciskowi zjednoczenia opinii hinduskiego oraz opozycji Gandhiego nie udały się usiłowania niektórych Hindusów, aby doprowadzić do udziału Indyj w wojnie brytyjskiej. Obecnie już jest wyraźnym, że naród hinduski nie zamierza przyłączyć się do wojny Wielkiej Brytanii. Jedyną kwestią, pozostającą jeszcze do rozwiązania, jest to pytanie, jakie pozytywne kroki zamierzają uczynić Hindusi żeby uzyskać wolność. Następnie Bose wskazał, że tak hinduska opinia publiczna jak i Ghandi już poczynili pewne posunięcia w tym kierunku. Z naszej strony wysuwa się żądanie, aby siły wojenne anglo-amerykańskie opuściły Indie, żeby nie było już możliwości uczynienia z czasem z Indii terenu wojny. Następnie Bose żądał stworzenia konkretnych kierunków ze strony Hindusów, odpowiednich do sytuacji, gdy rząd brytyjski nie zadowoli tego żądania Hindusów i poprze stanowisko Gandhiego, który konsekwentnie odrzuca stosowania w Indiach polityki „spalonej ziemi".

Skutki poboru w Kalifornii

MADRYT. (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, gubernator San Francisco, Olson, zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z telegramem, w którym zwrócił uwagę na katastrofalne skutki dla rolnictwa kalifornijskiego, jeśli się natychmiast nie zastąpi powołanych do służby wojskowej Amerykanów i internowanych japońskich robotników rolnych. Gubernator domaga się 20.000 stałych robotników rolnych, oraz dodatkowo 89.000 w miesiącu lipcu, 125.000 w sierpniu i 150.000 w październiku. Związane z tym i prowadzone przez Waszyngton z Meksykiem rokowania o dostarczenie 40.000 robotników rolnych nie dały dotychczas żadnych rezultatów, ponieważ Meksyk żąda dla swoich robotników tej samej zapłaty i tego samego traktowania jakie ... obywatelom Stanów Zjednoczonych.

SEWASTOPOL

Półwysep krymski można porównać do zaciśniętej pięści, wysuniętej do Morza Czarnego. Kto się tu usadowi, ma w swoim ręku komunikację morską we wszystkich kierunkach. Tak było już w starożytności, gdy Grecy osiedlali się na wybrzeżach Morza Czarnego i zastali tu państwo taurydzkie. Po Grekach przyszli Rzymianie i Bizantyjczycy, a po nich przewaliła się przez Krym burza mongolska, po przejściu której Tatarzy zorganizowali chanat krymski i przez całe stulecia panowali na całym obszarze czarnomorskim.

W 1783 roku Krym dostał się w ręce Rosji. Pierwszym posunięciem Rosjan było wybudowanie portu wojennego w Sewastopolu, na miejscu małej tatarskiej wioski, znajdującej się w najdalej na południe wysuniętej części półwyspu. Dobrze osłonięte, głębokie zatoki, z których największa jest 7,5 klm. długa i 1 klm. szeroka, ułatwiały zadanie, jakie miała spełniać nowa osada. Rozwijała się ona niezwykle szybko i stała się największym po Symferopolu miastem na półwyspie.

Do historii przeszła nazwa Sewastopola podczas wojny Krymskiej w 1854/55 r. Twierdza stawiała opór atakom sprzymierzonych armij tureckiej, angielskiej i francuskiej przez cały rok. Więcej niż połowa korpusu ekspedycyjnego poległa w walkach względnie zginęła z powodu epidemij, jakie grasowały w obozie oblegających. Ale i obrońcy pod dowództwem generała Totleben'a stracili 200.000 zabitych. Sewastopol rozpoczął swą kartę w historii wojen europejskich. Po raz pierwszy stanęły tutaj naprzeciw siebie olbrzymie armie. Z chwilą upadku Sewastopola Rosja przegrała wojnę. Może się to wydać nieco dziwne, ale trzeba sobie zdać sprawę, że twierdza faktycznie panuje nad całą południową Rosją. Gdy w 1905 r. w Sewastopolu zbuntowała się flota czarnomorska, Rosja carska zatrzęsła się już wówczas w posadach. Ten pierwszy bunt był sygnałem do późniejszego załamania się olbrzymiego państwa.

Także w 1917 r., gdy Lenin i Trocki przepędzili rząd Kiereńskiego, Sewastopol stał się znowu ośrodkiem bolszewickiej agitacji. Tysiące oficerów floty czarnomorskiej wyrżnięto wówczas w Sewastopolu. Miasto odetchnęło, gdy w maju 1918 r. weszły na Krym wojska niemieckie i obsadziły także bazę morską. Po odejściu Niemców w grudniu 1918 r. przekazano Sewastopol białogwardzistom, którzy trzymali się tam przez dwa lata, do chwili, gdy generał Wrangel wsiadł na okręty z resztkami swojej pobitej armii i udał się do Istambułu.



Bolszewicy, zdając sobie sprawę ze strategicznego znaczenia twierdzy, rozbudowywali ją systematycznie. Z Sewastopola zagrażała sowiecka flota czarnomorska przez dwa dziesiątki lat wszystkim państwom leżącym nad Morzem Czarnym, a więc Turcji, Rumunii i Bułgarii, które, nawet połączone, nie mogą przeciwstawić nic równowartościowego bolszewickim siłom zbrojnym morskim i powietrznym. Jednym więc z najważniejszych zadań wojsk niemieckich podczas ich uderzenia na półwysep krymski w jesieni ub. roku było unieszkodliwienie tej „sowieckiej pięści na Morzu Czarnym". Twierdzę opasano wąskim pierścieniem, z poza którego obrona bolszewicka, nie potrzebująca się liczyć z oszczędzaniem ludzi, uparcie i zacięcie podejmowała jeden wypad za drugim. Sewastopol stał się kartą chwały piechoty niemieckiej.

W. Müller.

Nowe japońskie operacje w Chinach Południowych

TOKIO. Japońskie oddziały wojskowe, operujące w Południowych Chinach o świcie w dniu 15 czerwca rozpoczęły nowy pochód wojenny w okolicy Tsungfa i Sanschui prowincji Kanton w ścisłym współdziałaniu z oddziałami broni powietrznej w celu zupełnego zniszczenia już rozbitych sił wojskowych Czungkingu.

Oddziały japońskie zaatakowały w tymże dniu wyborowe wojska Czungkingu w ważnym strategicznym punkcie na zachód od Tsungfa. Po sześciogodzinnej walce wojska nieprzyjacielskie zostały zupełnie rozproszone.

Zjednoczona młodzież Europy

WEJMAR. Przywódcy młodzieży europejskiej zebrali się na manifestację. Zostali oni przyjęci przez dowódcę młodzieży Rzeszy niemieckiej Axmann'a w obecności włoskiej delegacji kierowników młodzieży. W manifestacji przyjmowali udział kierownicy młodzieży: bułgarskiej, fińskiej, flamandzkiej, kroackiej, holenderskiej, norweskiej, rumuńskiej, słowackiej, hiszpańskiej, węgierskiej i walońskiej.

Kierownik młodzieży Rzeszy oświadczył, że odpowiedzialni kierownicy młodzieży nowej Europy zdecydowali utworzenie wielkiego „związku młodzieży europejskiej". Związek ten ma być urzeczywistniony jeszcze w tym roku przy udziale organizacji młodzieży wszystkich młodych narodów Europy

Sensacja w Argentynie

BUENOS AIRES. (DNB). Ubiegłej niedzieli przeżywało Rio de Janeiro jak stamtąd powiadamiają, największą sensację tej wojny: nieprzyjacielska łódź podwodna była widoczna z portu Rio. Obserwowano ją z wysokiego domu i wynikła prawdziwa panika. Natychmiast wszczęto alarm. Wystartowały samoloty wojskowe. Domy stojące na wybrzeżu ewakuowano. Reflektory w ciągu dwóch nocy przeszukiwały port. Wreszcie znaleziono „łódź podwodną", która się okazała trupem końskim pływającym po morzu.

Smutne fakty

GENEWA. „New York World Telegramm" uważa za fakt, że port Kiska na wyspach Aleuckich znajdujący się w rękach japońskich, posiada dla Stanów Zjednoczonych strategiczne znaczenie życiowe, czy to dla ataku sił morskich wojennych w kierunku Japonii, czy też dla obrony Alaski od inwazji japońskiej na Alaskę albo na Stany Zjednoczone. Poza tym port ten jest pozycją oskrzydlającą każdą sowiecką linię zaopatrzeniową na północ kontynentu amerykańskiego i połączeniem Stanów Zjednoczonych z ostatnią cytadelą Pacyfiku, mianowicie Hawajami.

BANGKOK. (DNB). Powstanie w prowincji Sind znajduje się jeszcze w całej swej pełni. Wojskowość i policja brytyjska są zajęte poszukiwaniem powstańców w dżungli i w górach. Jak powiadamia radio Delhi, aresztowano setki ludzi i oddano sądowi wojennemu. W miejscowości Mirpur Brytyjczycy ujęli 22 powstańców. W innych miejscowościach Brytyjczycy aresztowali wielu hurków, posiadających broń i amunicję. Dalej powiadamiają, że główna siła hurków posuwa się w kierunku Jaisalmer do księstwa Rajputana na wschód prowincji Sind ... o 300 klm. od granicy tej prowincji.

OFENSYWA BLAGI

„Dzień zjednoczenia narodów" w Waszyngtonie

BERLIN. (DNB). W niedzielę rozpoczyna się w Waszyngtonie bardzo hałaśliwie reklamowany „dzień zjednoczenia narodów". Przez mikrofon będzie przemawiać co najmniej 16 ambasadorów i posłów. Zbrodniarz główny powstania tej wojny, Roosevelt postarał się przede wszystkim o ponowne dostarczenie dowodów, że postać tego pretendenta do stanowiska prezydenta całego świata, jak i jego poprzednika Wilsona, kiedyś będzie sprawą badań lekarsko psychiatrycznych. Po przeprowadzeniu w tych dniach rokowań z pełnomocnikiem krwiopijcy Stalina o zamierzonej sprzedaży Europy, wygłaszał on w niedzielę znowu mowę o swych tak zw. 4 wolnościach. Jak należy sobie wyobrażać urzeczywistnienie tych „wolności słowa i wyznań, usunięcia ograniczeń i strachu", tego w dostatecznej mierze dowiódł plutokratom moskiewski reżym morderstw nie od dziś i nie od wczoraj tak bliski ich sercu. Roosevelt wskazuje drogę, wyznaczoną narodom Europy przez niego samego i jego współtowarzysza Churchilla zapomocą słów „ludzkość dąży do światła", w końcu ten wzór obłudnika politycznego zapomniał o swej tak zw. modlitwie, ułożonej na „dzień zjednoczenia narodów" w której m. in. powiedziano: „daj nam zwycięstwo nad tyranami, którzy pragną uczynić niewolnikami wszystkich ludzi wolnych i ujarzmić wszystkie narody, pokrzep wszystkich walczących w sprawie wolności".

Tam, gdzie rodzi się takie wariactwo nie może też zabraknąć pobożnisia Halifaxa. Ględził on, że Alianci ujrzą jeszcze swych wrogów „zataczających się pod okropnym ciosem, jaki już zaczyna na nich spadać".

Jak to naprawdę jest z tym „zataczaniem się" pokazały ostatnie komunikaty dowództw wojennych niemieckiego i włoskiego o potężnych ciosach na Sewastopol, w Libii i przeciwko brytyjskiej karawanie ze statkami konwojowymi na Morzu Śródziemnym. Wobec tych faktów nic już nie mogą powiedzieć zjednoczeni plutokraci i bolszewicy, tak więc zmuszeni są oni do ofensywy blagi. Utopili oni swe narody w iluzjach i kuglarskimi wykrętami zaciemniają im światło. Przecież nawet przedstawiciel londyńskiej służby informacyjnej musiał przyznać, że Londyn i Waszyngton podawały większą liczbę zatopionych lub uszkodzonych krążowników japońskich, niż je Japonia posiadała w chwili wojny. To samo jest i w innych dziedzinach prowadzenia wojny i nie na ostatnim miejscu również i w sprawie zatopień statków. Przyjaciel bolszewicki Cripps według radio nowojorskiego miał powiedzieć, że „jeżeli wnosić z cyfry strat, jakie nas dotykają, to z trudnością można w najbliższej przyszłości spodziewać się utworzenia drugiego frontu". Woda sięga im do szyi, nie widzą oni już możliwości aktywnej inicjatywy, oddziałującej na bieg wojny i dlatego uważają za konieczne tumanić świat huraganowym ogniem rozpaczliwych kłamstw i obietnic na przyszłość. Tajne porozumienie w umowie z bolszewikami, podyktowanej strachem są klasycznym dowodem jak daleko gotowi są Churchill i Roosevelt iść dzisiaj dla kupienia choćby przejściowego odprężenia swej sytuacji. Cripps wskazywał wczoraj jeszcze i na to, że wizyta Mołotowa dokonała tego, co jeszcze w lipcu 1940 r. nie było możliwe w Moskwie. Oznaką tego jest wyraźne przyznanie, że Anglia dzisiaj w swych obietnicach Stalinowi gotowa jest pójść znacznie dalej niż to było jeszcze przed rokiem. Opór bolszewików jest jej ostatnią nadzieją. Dla jej podtrzymania i podniecenia nie lęka się Anglia dokonania ponownych zdradzeń Europy, narody której nie znajdują już ochoty nadstawienia swego karku za tych wyspiarskich handlarzy. Choćby o tym niewiadomo jak dużo mówić, nawet choćby to były usta pana Roosevelta, nic nie da się już tu zmienić.

Regulacja życia gospodarczego

w Bułgarii

SOFIA (DNB). Premier Filoff podał 17 czerwca przez wszystkie rozgłośnie bułgarskie oświadczenie w sprawie wydanych przez rząd zarządzeń w dziedzinie zaopatrzenia, ustalenia cen jak również uregulowania poborów i wynagrodzeń. Na wstępie swego przemówienia przypomniał premier o swojej deklaracji z 12 kwietnia, w której stwierdził, że interesy każdej jednostki muszą się podporządkować interesom państwa i interesom bułgarskiej wspólnoty narodowej. Rząd zdecydował się na ustalenie cen na płody krajowe jak również i na artykuły importowane. Ceny te nie ulegną zmianie aż do końca wojny. Dla uniknięcia wszelkich wstrząsów życia gospodarczego utrzymuje się, pomijając zupełnie nieliczne wyjątki, ceny dotychczasowe.

W tym celu rząd użyje funduszu wyrównawczego, którego zasoby muszą być jeszcze znacznie podwyższone. Przy pomocy tego funduszu zamierza rząd obniżyć ceny szeregu ważnych dla życia produktów importowanych, jak np. materiałów bawełnianych, żelaza, nafty, miedzi, witryolu i soli oraz zaopatrzyć ludność wiejską w używane w kraju opałki. Rząd jest przekonany, oświadczył Filoff, że jedynie energiczne przeprowadzenie tych zarządzeń może doprowadzić do uzdrowienia życia gospodarczego.

Dalej rząd postanowił zapewnić urzędnikom i robotnikom nowe ułatwienia. Równocześnie uregulowane zostaną nie ustalone jeszcze dotychczas ceny i wynagrodzenia oraz wysokość nadzwyczajnych premij. Również dotychczasowy system zaopatrzenia kraju zostanie istotnie zmieniony, a mianowicie utrzyma się i rozszerzy się kollektywne zaopatrzenie, nie przeszkadzając przy tym prywatnym możliwościom zaopatrzenia. Rząd dołoży wszelkich starań, by zaopatrzyć ludność w najpotrzebniejsze do życia rzeczy. Kiedy już mowa jest o zaopatrzeniu i cenach, powiedział premier, zachodzi konieczność omówienia również spekulacji, tego największego zła czasów wojennych. Dlatego też rząd nie będzie pobłażał żadnemu rodzajowi spekulacji, bez względu na to, z jakich sfer ona brałaby swój początek. W czasie, kiedy toczy się walka na śmierć i życie, spekulacja jest równoznaczna ze zdradą kraju.

Straty Brytyjczyków na Morzu Śródziemnym

14 statków handlowych o pojemności 111.000 trb. i 7 okrętów wojennych

BERLIN. W związku z bitwą przeciwko konwojom na Morzu Śródziemnym podaje Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych jeszcze dalsze szczegóły:

Brytyjski konwój, który opuścił Aleksandrię i płynął w kierunku Tobruku, został już 13 czerwca dostrzeżony przez niemieckie samoloty wywiadowcze. Dniem i nocą utrzymywały samoloty wywiadowcze wraz z jednostkami niemieckiej marynarki wojennej kontakt z tym brytyjskim konwojem, aż na wysokości Tobruku nastąpiły pierwsze ciężkie ataki niemieckich samolotów bojowych i szturmowych.

Już pierwsza fala niemieckich ataków lotniczych, przeprowadzonych 14 czerwca przed południem, wywołała pożary na wielu wielkich statkach handlowych i okrętach strażniczych, tak że nie mogły one już płynąć wraz z konwojem.

Podczas ponownych ataków po południu trafiły niemieckie samoloty szturmowe mimo gwałtownej obrony brytyjskiej artylerii przeciwlotniczej duży okręt pasażerski o 10 do 12.000 ton, załadowany przypuszczalnie wielkimi ilościami amunicji i paliwa.

Dwa dalsze statki handlowe zostały trafione bombami około 10 minut później i zapaliwszy się pozostały z tyłu za konwojem.

Nieprzerwane ataki niemieckich samolotów bojowych i szturmowych, trwające również w godzinach rannych 15 czerwca na wysokości Derny, w czasie których to ataków zatopiono dalsze dwa brytyjskie statki handlowe, zmusiły dowództwo brytyjskiego konwoju do zmiany kursu o 180 stopni.

Znowu zaatakowały niemieckie samoloty szturmowe nadwyrężony już ciężko konwój koło godz. 17 i zatopiły przy tym bombami ciężkiego kalibru trzy jednostki. Równocześnie ofiarą tego ataku padły dalsze dwa statki handlowe.

Całkowicie rozbity konwój przedstawiał teraz jeden obraz zniszczenia. Podczas ucieczki nieuszkodzonych jeszcze brytyjskich okrętów wojennych zaatakowała łódź podwodna pod dowództwem kapitana-porucznika Reschke z bardzo bliskiej odległości brytyjski krążownik i trafiła go trzema torpedami. Po ciężkich eksplozjach krążownik ten zatonął w ciągu kilku minut.

Podczas ciężkich ataków lotnictwa niemieckiego na brytyjski konwój, który wypłynął z Aleksandrii inne oddziały niemieckich samolotów bojowych i szturmowych bombardowały silnie już nadwyrężony przez włoskie siły lotnicze i morskie konwój nieprzyjacielski, który płynął z Atlantyku w kierunku Malty.

W ten sposób wskutek ataków niemieckich sił lotniczych i morskich na Morzu Śródziemnym Brytyjczycy stracili 14 statków handlowych o 111.000 trb. i 7 okrętów wojennych.

Żarzadzenie

o dniu 22-go czerwca 1942 r.

§ 1.

Na pamiątkę wyzwolenia z pod jarzma bolszewickiego dzień 22 czerwca 1942 r. w okręgu generalnym Litwy został ogłoszony jako prawny dzień świąteczny.

§ 2.

Obowiązują przepisy o pracy w niedzielę. Stracony czas pracy należy opłacić.

Kowno, 18 czerwca 1942 r.

Der Generalkommissar in Kauen
Dr. v. RENTELN.

Skutki braku surowców

w Kanadzie

„Financial Post" (Toronto) pisze: Skutki zmniejszonego przywozu surowców są coraz bardziej przykre. W zachodniej części prowincji Quebec, zaopatrywanej w prąd elektryczny przez Southern Canada Power Co, trzeba było unieruchomić w ostatnich tygodniach sześć zakładów przemysłowych w Granby i Actonvale, przez co straciło pracę ponad 2.000 robotników. Pięć z tych zakładów przerabiało kauczuk. Ponieważ nie produkują ważnych towarów wojennych, przestano im dostarczać kauczuk. Z braku mieszkań, robotnicy nie mogli być dotąd przyjęci w innych zakładach, aczkolwiek w ważnych zakładach uzbrojeniowych w okolicy są potrzebne siły robocze.

Pierwszy wieczór robotników fabrycznych

w N.-Wilejce

Z polecenia Gebietskommissar'a Wulff'a odbył się pierwszy wieczór fabryczny z udziałem Związków Zawodowych w wielkiej sali fabryki narzędzi w Nowo-Wilejce. Pomiędzy licznymi gośćmi byli obecni przedstawiciele urzędów niemieckich i stacjonowanych tam jednostek niemieckiej siły zbrojnej. Przed rozpoczęciem zebrania p. Gebietskommissar zwiedził znajdującą się w budowie odlewnię. Polecił on szczegółowo poinformować siebie o przebiegu pracy.

Wieczór otworzył kierownik zakładu p. Varnas, kończąc swe przemówienie powitalne słowami, że całą swą siłą zrobią wszystko potrzebne dla ulżenia żołnierzowi niemieckiemu i tym samym przyczynią się do ostatecznego zwycięstwa nad bolszewizmem.

Następnie zabrał głos p. Gebietskommissar. Przedstawił on ideę i znaczenie tej wojny i przyczyny jej powstania. Dla kraju takiego jak Związek Sowiecki, gdzie człowiek zostaje poniżony do roli niewolnika pracy i jest szacowany wyłącznie jako masa, musiały przedstawiać niebezpieczeństwo Niemcy, stojące na czele Europy w swym socjaliźmie. Przy tym obojętnym jest, czy chodzi o włościanina, czy pracownika umysłowego, czy też fizycznego, czy stoi on przy tokarni, czy jest dyrektorem, czy też urzędnikiem. Jako najlepszą oznakę tego socjalizmu już od 1933 roku wprowadzonego w czyn wszelkimi środkami, udało się tego wieczoru zademonstrować zgromadzonym film K. d. F. „Statek bez klas". Za pomocą teego statku, jak wywodził p. Gebietskommissar, umożliwiono najzwyklejszemu robotnikowi odbycie podróży morskiej, co dawniej było udziałem wyłącznie pewnej klasy osób uprzywilejowanych. Robotnik niemiecki oraz tym samym praca jego znalazła najwyższe uznanie w nadawaniu krzyża rycerskiego do orderu zasługi wojennej przez Wodza Niemiec. Przez to zostali zrównani żołnierze na froncie i robotnik uzbrojeniowy.

Żydzi, masoni i plutokraci Londynu i Waszyngtonu upatrywali największe niebezpieczeństwo dla swego niszczącego narody materializmu — w socjalnym zapewnieniu wszystkich sił twórczych na podstawie wspólnoty narodów. Narzucili oni Niemcom tę wojnę i obecnie Niemcy łącznie z całą Europą walczą na wspólnym froncie przeciwko burzycielowi wszelkich wartości kulturalnych — bolszewizmowi.

Los Europy spoczywa nie tylko w ręku żołnierza walczącego bronią, lecz również w ręku robotnika, wytwarzającego dziś broń dla żołnierzy na froncie, gdyż prawo obowiązuje nie tylko żołnierzy na froncie, lecz również każdą jednostkę w kraju zaplecza.

Z tego punktu widzenia należy pojmować tu wszystkie środki zaradcze, jakie musiano zarządzić w interesie prowadzenia tej wojny oraz związane z tym przykrości. Wolimy raczej nas wszystkich narazić na jeszcze większe przykrości i ograniczenia i w przewidzianym czasie obalić bolszewizm, niż oddać na pastwę bolszewizmu Europę tym samym mienie, gospodarstwo i rodzinę każdej jednostki.

W końcu zaznaczył Gebietskommissar, że wszyscy ludzie pracowici i spokojni mogą być pewni opieki i sprawiedliwości niemieckiej administracji cywilnej.

W związku z tym p. Gebietskommissar wyznaczył 3 robotników dla podróży do Niemiec i zwiedzenia tam zakładów dla przekonania się o urządzeniach społecznych Rzeszy Niemieckiej.

Pierwszy wieczór fabryczny zakończył się małą wspólną biesiadą, która zjednoczyła Gebietskommissar'a i jego sztab z przedstawicielami związków zawodowych i wszystkimi pracującymi.

Pierścień żelazny dookoła Stanów Zjednoczonych

Towarzystwa ubezpieczeń okrętowych w Stanach Zjednoczonych już dalej nie mogą płacić

w. s. LIZBONA w czerwcu.

Wojna niemieckich łodzi podwodnych u wybrzeży amerykańskich zacieśnia się jak pierścień żelazny dookoła portów atlantyckich Stanów Zjednoczonych.

Czasopismo amerykańskie „Time" w swym wydaniu czerwcowym, jakie obecnie nadeszło do Lizbony, dochodzi do wyznania, wzbudzającego uwagę, że żegluga u wybrzeży amerykańskich Atlantyku w praktyce prawie ustała (czasopismo amerykańskie wyraźnie zaprzecza samochwalczym twierdzeniom Roosevelta i jego ministra marynarki, że niebezpieczeństwo łodzi podwodnych już minęło swój punkt kulminacyjny).

„Time" potwierdza, że cyfry zatopień nadal wykazują tendencję wzrastającą tak jak i uprzednio, lecz nie spadają. Jedynie tylko w ostatnim tygodniu mają storpedowano w Zatoce Meksykańskiej 2 statki tuż u samego wybrzeża i czasopismo amerykańskie opisuje smutne przybycie pozostałych przy życiu marynarzy. Jakkolwiek cenzura czyniła wszystko, co mogła dla uniemożliwienia przedostania się do wiadomości tego faktu, jednak, jak mówi sprawozdanie, huk torped u samego wybrzeża, palący się olej, oświecający jak [illegible] oraz opowiadania uratowanych marynarzy, których nie można było izolować od miejscowej ludności wybrzeża, zbyt głośno mówiły, aby można je było stłumić. Pierwsze stadium bitwy u wybrzeży Stanów Zjednoczonych, jak oświadcza dalej „Time" zakończyło się porażką Stanów Zjednoczonych. Żegluga amerykańska jest dzisiaj odpędzona od swych własnych wybrzeży. Straty towarzystw ubezpieczeń okrętowych wskutek wypłat sum ubezpieczeń za zatopione okręty, wynoszące z końcem marca 73 miliony dolarów, w międzyczasie tak dalece wzrosły, że towarzystwa ubezpieczeń okrętowych już nie są dalej w możności dokonywania dalszych wypłat, wskutek tego rząd musiał już interwentować w tej sprawie i oddać do dyspozycji 250 milionów dolarów jako fundusz ubezpieczeniowy.

W tych warunkach wśród ludności Stanów Zjednoczonych coraz głośniej rozbrzmiewa pytanie, gdzie się znajduje wogóle tak bardzo zachwalana flota wojenna Roosevelta. Czasopismo amerykańskie przy tej sposobności zdradza jeszcze inną bardzo dającą do myślenia okoliczność. Pomimo wszystkich wzmocnionych robót i wysiłków w kierunku spotęgowania amerykańskiej wytwórczości statków, warsztaty okrętowe wciąż jeszcze pozostają w tyle w stosunku do zatwierdzonych projektów budowy statków. Jest to tymbardziej fatalne dla żeglugi Stanów Zjednoczonych, że nawet te projekty budowy, jak zaznacza pismo, nawet w przybliżeniu nie wystarczają dla zadowolenia minimalnego zapotrzebowania Amerykanom w tonaż okrętowy.

Obawa przed inwazją

SZTOKHOLM. Australijski prezydent Curtin miał przemówienie przez radio w końcu posiedzenia rady wojennej, które należy uważać za szczególnie znamienne i w którym oświadczył on dla ostrzeżenia swoich ziomków, a jeszcze więcej samych Amerykan, że Australia jest bardzo poważnie zagrożona przez Japonię.

Curtin powiedział dosłownie: „Australia spokojnie oczekuje inwazji ze wszystkimi jej okropnościami. Cała wojna przeciwko Japonii może być wygraną, jeżeli Australia da się utrzymać. Zupełnie otwarcie mówię: jeżeli Australia zginie, wówczas wybrzeże amerykańskie będzie otwarte dla każdego ataku i pozostanie nie obronionym".

W związku z walkami w Afryce powiedział Curtin, że tamtejsza bitwa weszła w stadium krytyczne.

Kłopoty małżeńskie w Irlandii

GENEWA. Tak w Australii, jak również i w północnej Irlandii wywołało przybycie oddziałów Stanów Zjednoczonych wielką chęć do zawierania związków małżeńskich. Władze kościelne Belfastu wydały ostrzeżenie do wszystkich dziewcząt irlandzkich, znajdujących się w wieku odpowiednim do zawierania małżeństw, aby nie próbowały wstępować z związek małżeński z żołnierzami Stanów Zjednoczonych, stacjonowanych w Irlandii Północnej.

W ostrzeżeniu tym zaznaczono, że takie małżeństwo bynajmniej nie daje prawa do obywatelstwa St. Zjedn. Ameryki Północnej i że wskutek tego w razie śmierci albo ciężkiego kalectwa żołnierza Ameryki Północnej, pozostałej jego rodzinie, nie będącej obywatelem Stanów, nie będzie wypłacona wcale emerytura.

Ile mleka mają dostarczać rolnicy

W uzupełnieniu notatki z dn. 11 b. m. o dostarczaniu mleka do „Pienocentrasu" podajemy, że wszyscy rolnicy są obowiązani do oddawania całej ilości mleka, jaka im pozostaje po zaspokojeniu potrzeb własnego gospodarstwa, przyczym ta ilość nie może być mniejsza niż 1 litr od krowy.

Szczegółowo omówiliśmy sprawę sumiennych dostaw mleka w numerze wczorajszym. (r)

Wiadomości z dnia

SOBOTA
20 CZERWIEC
Sylweriusza

Wschód słońca 3.41
Zachód słońca 20.59

— Z REJESTRACJI ROWERÓW NA TERENIE WILNA. W okresie do 15 czerwca b. r. władze samorządowe miasta zarejestrowały 1189 rowerów, wydając tyleż numerów rowerowych. Na poczet kosztów rejestracyjnych pobrano 4464 RM, tytułem opłat dodatkowych za znaczki 1184 RM. Rejestracja trwa nadal. (t)

— CENY MAKSYMALNE SACHARYNY. Reichskommissar fuer das Ostland wydał zarządzenie, ustalające ceny sacharyny. Zarządzenie to przewiduje następujące ceny detaliczne sacharyny: paczka zawierająca 1,25 gr. kryształów sacharyny kryształkowej — 21 fen., paczka 40 gr. sacharyny kryształkowej — 1,60 marek, paczka sacharyny 100 gr. sacharyny kryształkowej — 15.50 marek, pudełeczko 100 szt. pastylek sacharynowych — 32 fen. pudełeczko 500 szt. pastylek sacharynowych — 1.55 marek. (r)

— W SPRAWIE ZAKUPU DRZEWA OPAŁOWEGO W LASACH PAŃSTWOWYCH. W uzupełnieniu zarządzenia, które podawaliśmy przed paru dniami w sprawie kupna drzewa opałowego, wyjaśniamy, że przed ubieganiem się o przydział orderu na zakup drzewa z lasu, należy uzyskać od administracji domu zaświadczenie o ilości pieców w mieszkaniu. Dopiero z tym zaświadczeniem można zwracać się do Dyrekcji Lasów po order, który uprawnia do pobrania drzewa ze wskazanego miejsca i przewiezienia go własnymi środkami. (p)

— WIELKA FREKWENCJA NA STATKACH. Uruchomione na Wilii od niedawna statki cieszą się wielkim powodzeniem wśród publiczności.

Szczególną dogodność przedstawiają one dla mieszkańców Pośpieszki i Antokola, umożliwiając udającym się do pracy korzystanie z taniego środka komunikacyjnego. Dobrze zorganizowana żegluga rzeczna ma jednak i swoje niedociągnięcia. Należy koniecznie zwiększyć liczbę statków w niedziele i dnie świąteczne, przez co ułatwi się wszystkim mieszkańcom spędzenie wolnego dnia na powietrzu.

Tak samo naogół niewygórowane stawki za przejazd w stosunku do pracowników, odbywających podróż dwa razy dziennie, muszą ulec małej reformie, ponieważ opłata za przejazd jest wielkim obciążeniem w miesięcznym budżecie pracownika. Należy w związku z tym życzyć, by jaknajszybciej zostały wprowadzone specjalne bilety miesięczne dla pracowników. (t)

— UREGULOWANIE SPRAW ZWIĄZANYCH Z ŻEGLUGĄ NA WILII. Zostały wydane przez władze miejskie szczegółowe przepisy, regulujące dokładnie sprawę żeglugi rzecznej, regulaminu dla przewoźników, oraz opłat za przewóz łódkami. Dokładne wytyczne w tej sprawie podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. (t)

— SPRZEDAŻ TWAROGU. Sklepy rejonowe „Pienocentrasu" przystępują w tych dniach do sprzedaży twarogu dla dzieci do lat 3 na podstawie kart czerwonych i dla dzieci w wieku 3—6 lat na podstawie kart niebieskich (odcinki „Ser albo twaróg 22"). Ponadto chorzy w szpitalach, dzieci w żłobkach i ogródkach dziecięcych na podstawie wydawanych przez Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy orderów również będą zaopatrzeni w twaróg. Przydział na osobę wynosi 200 gr. Odcinki i ordery ważne są tylko do 28 czerwca b. r. (p)

Sprawdzanie stanu zdrowia dzieci
których rodzice chcą umieścić w sanatorium w Leoniszkach

Jak już donosiliśmy, dzieci mieszkańców Wilna mogą zażyć letniego wypoczynku w sanatorium w Leoniszkach. Przed przyznaniem prawa pobytu w sanatorium, dziecko musi być poddane badaniu lekarskiemu. Dotychczas te badania odbywały się w Poliklinice Dziesięcej przy ul. Klaipedo (b. Żeligowskiego), natomiast od dnia 18 b. m. należy się w tej sprawie zwracać do następujących punktów Opieki nad Matka i Dzieckiem: nr. 1 — ul. Wielka 46, nr. 2 — Kijowska 43, nr. 3 — Bugos 29, nr. 4 — Zarzecze 24, nr. 5 — Kestucio 19, nr. 6 — Kalwaryjska 21, nr. 7 — Antokolska 50 i nr. 8 — Tyzenhauzowska 16. Sprawdzanie stanu zdrowia dzieci, reflektujących na wyjazd do sanatorium w Leoniszkach odbywać się będzie codziennie w godz. 12 — 15. (p)

OFIARA

Zamiast kwiatów na imieniny p. Dr. Kaminskasa na biedne dzieci składa Dr. K. Sokołowski.

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Na kartki żywnościowe musimy zaczekać kilka dni

Z przyczyn niezależnych od miejscowych władz gospodarczych nie dało się rozpocząć rozdawnictwa kartek w projektowanym wcześniejszym terminie — 20 b. m. Rozdawnictwo rozpocznie się około połowy przyszłego tygodnia. Jednak nie należy przewidywać jakichkolwiek trudności z otrzymaniem kartek na czas, gdyż, jak już donosiliśmy, władze gospodarcze zwiększą znacznie ilość punktów rozdawnictwa i zatrudnionych w nich pracowników.

Jednocześnie dla uniknięcia niedogodności jakie wynikały z umieszczania kilku punktów w jednym lokalu (jak to miało miejsce np. przy ul. Gedymino 9), czynione będą usiłowania możliwie największego rozproszenia punktów. (p)

Prąd elektr. na rachunek własny

Zdarza się dość często, że osoby wprowadzające się na nowe mieszkanie znajdują tam pozostawione przez poprzednich lokatorów liczniki elektryczne, zarejestrowane na imię poprzedniego lokatora.

Zamiast przepisania licznika na swoje imię, nowy lokator skwapliwie korzysta z prądu pod firmą i na rachunek swego poprzednika.

Po wprowadzeniu się na nowe mieszkanie, należy niezwłocznie zgłosić się do elektrowni miejskiej (dział abonentów) i przerejestrować licznik na swoje imię.

Dla uniknięcia nieporozumień, należy pozyskać od administratora domu zaświadczenie, stwierdzające datę, od której lokator zamieszkuje na nowym mieszkaniu.

Przypominamy, że w wypadku niedopełnienia potrzebnych formalności, abonent „na gapę" poza karą, będzie również odpowiedzialny za wszystkie długi swego poprzednika. (t)

W sprawie przenoszenia urzędników

Pierwszy radca generalny wydał zarządzenie w sprawie przenoszenia urzędników na inne stanowiska. W myśl tego zarządzenia wszyscy funkcjonariusze urzędów mogą być przenoszeni ze względu na interes publiczny na inne miejsca służbowe. Urzędnik przeniesiony na inną posadę w tym samym urzędzie nie może otrzymać poborów niższych od pobieranych uprzednio, przyczym dodatki specjalne nie są brane pod uwagę. Kto otrzyma rozkaz przeniesienia, jest obowiązany wykonać go niezwłocznie i zjawić się na nowym miejscu służby w ustalonym czasie. Przenosiny nie mogą być powodem do zwolnienia się z zajmowanego stanowiska. Kto nie usłucha wezwania do przeniesienia się zostanie odrazu zwolniony i ukarany grzywną do 1000 marek, lub robotami przymusowymi. Karę wymierza odnośny radca generalny. Urzędnik ukarany i zwolniony może być przyjęty na inną posadę tylko za wiadomością radcy do spraw wewnętrznych i najwcześniej w rok po zwolnieniu. (r)

Pechowe sklepy na Zwierzyńcu

Sklepy „Ruty" na Zwierzyńcu stanowczo nie mają szczęścia. Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się znów, tym razem do sklepu „Ruty" przy ulicy Sołtańskiej 48, skąd wynieśli towary w obfitości nagromadzone poprzedniego dnia.

Należy zaznaczyć, że jest to już w tym roku siódma kradzież w sklepach spożywczych na Zwierzyńcu. (t)

Ś. † P.

Jan Bohdan Olszewski

Były uczeń gimn. A. Mickiewicza.
Jedyny syn, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 18.VI 42 r. w wieku lat 17.

Eksportacja i pogrzeb z domu żałoby przy ulicy Obozowej 29 m. 2 na cmentarz Antokolski nastąpi w dniu 20.VI 42 o godz. 17.

O czym zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu **MATKA.**

Ś. † P.

Jaś-Bohdan Olszewski

zmarł dnia 18 czerwca 1942 r. przeżywszy lat 17.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Geležinio Vilko (d. Obozowa) 29—2 na cmentarz wojskowy, odbędzie się dnia 20 czerwca o godz. 17-tej.

O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Ojciec i Krewni.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4-.. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.